

**Zarzut dyskryminacji mężczyzny ze względu na płeć z powodu odmowy odroczenia odbywania przez niego kary pozbawienia wolności przed ukończeniem przez jego dziecko pierwszego roku życia, z której mogą korzystać matki; warunki odbywania kary więzienia**

**Alexandru Enache przeciwko Rumunii (wyrok – 3 października 2017 r., Izba (Sekcja IV), skarga nr 16986/12)**

*Alexandru Enache został skazany na siedem lat więzienia za sprzeniewierzenie mienia i od grudnia 2011 r. przebywał w areszcie policyjnym a następnie w kilku różnych zakładach penitencjarnych. Złożył wniosek o odroczenie wykonania kary na podstawie ówczesnego art. 453 ust. 1 k.p.k. Przepis ten (którego treść została następnie wpisana do art. 589 ust. 1 nowego k.p.k.) umożliwiał matkom skazanym na karę więzienia wystąpienie o odroczenie wykonania kary w okresie do ukończenia przez dziecko pierwszego roku życia. Wniosek Enache, którego dziecko w owym czasie miało kilka miesięcy, został oddalony z uzasadnieniem, że przepis ten musi być interpretowany ściśle i nie można domagać się jego stosowania w drodze analogii.*

*Ponadto, w okresie między grudniem 2011 r. i wrześniem 2013 r. A. Enache był przetrzymywany najpierw w areszcie policyjnym w Bukareszcie a następnie w kilku innych miejscach, gdzie – w jego ocenie – panowały złe warunki, w szczególności przeludnienie, brud brak światła dziennego w celach.*

W skardze do Trybunału, z powołaniem się na art. 3 Konwencji, pan Enache zarzucił, że został on naruszony z powodu warunków, w jakich był uwięziony. Twierdził również, że był dyskryminowany ze względu na płeć w stosunku do kobiet pozbawionych wolności, które miały dzieci w wieku do jednego roku (art. 14 w połączeniu z art. 8 Konwencji i art. 1 Protokołu nr 12).

Trybunał stwierdził, że ten drugi zarzut należało rozpatrzyć na podstawie art. 14 w połączeniu z art. 8 Konwencji.

W związku z zarzutem na tle art. 3 Trybunał podkreślił, że ostatnio - w wyroku Muršić v. Chorwacja (z dnia 20 października 2016 r.) - potwierdził istotne zasady odnoszące się w szczególności do przeludnienia w więzieniach i czynników mogących zrekompensować brak wystarczającej powierzchni osobistej. Stwierdził w szczególności, że jeśli powierzchnia osobista przyznana więźniowi w celi zbiorowej jest mniejsza niż 3 m kw., brak ten jest uważany na tyle poważny, że rodzi silne domniemanie naruszenia art. 3. Ciężar dowodu spoczywa więc na rządzie, który może je obalić, jeśli wskaże elementy mogące odpowiednio ten brak zrekompensować. Jeśli natomiast więzień dysponuje w celi powierzchnią osobistą między 3 i 4 m kw., czynnik powierzchni stawowi ważny element oceny, czy warunki pozbawienia wolności były odpowiednie. Trybunał stwierdził naruszenie art. 3 Konwencji, jeśli poza brakiem wystarczającej powierzchni istniały inne złe warunki pozbawienia wolności, zwłaszcza brak dostępu do spacerów lub powietrza i światła naturalnego, zła wentylacja, zbyt niska lub zbyt wysoka temperatura w pomieszczeniach, brak intymności w toaletach lub złe warunki sanitarne i higieniczne.

W okolicznościach tej sprawy i z uwzględnieniem wymienionych zasad Trybunał zauważył, że skarżący zarzucił przeludnienie w areszcie policyjnym w Bukareszcie a następnie w zakładach karnych Bucarest-Rahova, Mărgineni i Giurgiu. Stwierdził, że w przypadku trzech pierwszych miejsc twierdzenia stron różniły się co do powierzchni cel i liczby przetrzymywanych w nich osób. Trybunał uznał jednak, że nawet, gdyby przyjąć wersję rządu, można dojść do wniosku, że w każdym z tych miejsc skarżący korzystał z powierzchni życiowej mniejszej niż 3 m kw.

Poza problemem przeludnienia w celach zarzuty skarżącego dotyczące złych warunków higienicznych były zgodne z wnioskami Trybunału w podobnych sprawach odnoszących się do więzienia Bucarest-Rahova i Mărgineni. W odniesieniu do pomieszczeń aresztu policyjnego w Bukareszcie analogiczne zarzuty skarżącego były całkowicie przekonujące i odzwierciedlały stan rzeczy opisany przez Europejski Komitet Przeciw Torturom (CPT) w raporcie wydanym po jego wizycie w 2010 r.

W tych okolicznościach Trybunał nie mógł uznać, że we wszystkich tych przypadkach rząd przedstawił właściwe materiały pozwalające obalić silne domniemanie naruszenia art. 3 wynikające z faktu, że dysponował powierzchnią osobistą poniżej 3 m kw.

W związku z opisem sytuacji w więzieniu w Giurgiu strony nie zgodziły się ze sobą. Skarżący twierdził, że przebywał w przeludnionych celach, nie podał jednak szczegółów ich wymiaru, podczas gdy rząd twierdził, że przez siedem miesięcy pobytu w tym więzieniu korzystał on z powierzchni życiowej o wymiarze między 3,39 m kw. i 3,49 m kw. Trybunał przypomniał jednak, że już wcześniej w innych sprawach stwierdził naruszenie tam art. 3 Konwencji głównie z powodu braku wymaganej powierzchni osobistej i złych warunków higienicznych w tym więzieniu i to w podobnym okresie. Z tego wywnioskował, że poza przeludnieniem w celi skarżący musiał również być tam narażony na dolegliwości zwłaszcza na złe warunki sanitarne i higieniczne.

Z tych względów uważał, że warunki pozbawienia wolności w miejscach wchodzących w grę naraziły skarżącego na dolegliwości przekraczające nieuchronny poziom cierpienia, jaki niesie ze sobą pozbawienie wolności. W rezultacie uznał, że nastąpiło naruszenie art. 3 Konwencji (jednogłośnie).

W związku z zarzutem na tle art. 14 w połączeniu z art. 8 Konwencji Trybunał musiał najpierw ocenić, czy sytuacja skarżącego była porównywalna z sytuacją skazanej kobiety mającej dziecko młodsze niż jeden rok.

Nie było sporu między stronami, że w prawie rumuńskim istniała różnica traktowania dwóch kategorii więźniów mających dziecko młodsze niż jeden rok: z jednej strony kobiet, które mogły korzystać z odroczenia odbywania kary, a z drugiej – mężczyzn – którym takie odroczenie nie mogło być przyznane. Pozostało ustalić, czy pod tym względem skarżący znajdował się w sytuacji porównywalnej do sytuacji uwięzionej kobiety. Już wcześniej - w kontekście związanym z zatrudnieniem - Trybunał stwierdził, że mężczyźni znajdują się w sytuacji analogicznej do kobiet w sferze urlopu rodzicielskiego i dodatku z tego tytułu. Orzekł, że pomijając różnice mogące istnieć między ojcem i matką w ich relacjach z dzieckiem, jeśli chodzi o zapewnienie dziecku opieki w okresie odpowiadającym urlopowi rodzicielskiemu, mężczyźni i kobiety znajdowali się w sytuacjach analogicznych.

Trybunał nie mógł pominąć argumentów rządu wskazującego na różnicę między tą sprawą a sprawami dotyczącymi urlopu rodzicielskiego z powodu natury karnej środka wchodzącego w grę i marginesu swobody, z jakiej korzysta państwo przy wprowadzaniu polityki karnej. Zgodził się z rządem, że odroczenie odbywania kary pozbawienia wolności należy do środków o charakterze karnym, w istocie różniąc się od urlopu rodzicielskiego należącego do sfery prawa pracy.

Przy ocenie, czy w pierwszym roku życia dziecka uwięziony ojciec znajduje się w sytuacji analogicznej do uwięzionej matki Trybunał uznał, że powyższe wnioski również miały zastosowanie. Rząd sam przyznał, że możliwość odroczenia odbywania kary pozbawienia wolności ma w pierwszej kolejności służyć najlepszemu interesowi dziecka, aby zapewnić mu w ten sposób dbałość i odpowiednią opiekę w pierwszym roku jego życia. Mimo

możliwych różnic w relacjach z dzieckiem mogą to zapewnić zarówno matka jak i ojciec. Ponadto Trybunał zauważył, że możliwość odroczenia odbywania kary przez matkę istnieje do ukończenia przez dziecko jednego roku, wykracza więc poza okres ciąży i porodu.

Skarżący mógł więc uważać się za znajdującego się w sytuacji porównywalnej do uwięzionych kobiet. Argumenty rządu wynikające z posiadanej przez państwo swobody w sferze stosowania polityki karnej powinny być badane raczej z punktu widzenia tego, czy różnica traktowania była usprawiedliwiona.

Trybunał zwrócił przy tym uwagę, że według rządu uprawnionym celem przepisów obowiązujących w Rumunii przyznających wyłącznie kobietom możliwości uzyskania odroczenia wykonania kary do ukończenia przez dziecko jednego roku była ochrona najlepszego interesu nowo narodzonego dziecka. Rząd wskazał również szczególne więzi między matką i dzieckiem w okresie pierwszych miesięcy po jego urodzeniu. W związku z tym Trybunał przypomniał, że już wcześniej stwierdził – w sprawach dotyczących prawa do poszanowania życia prywatnego lub rodzinnego – że głównym punktem odniesienia powinien być najlepszy interes dziecka oraz że istnieje szeroka zgoda, iż we wszystkich decyzjach dotyczących dzieci ich najlepszy interes powinien przeważać. Uwzględnił również rozmaite instrumenty europejskie i międzynarodowe zajmujące się ochroną kobiet przed przemocą ze względu na ich płęć przed nadużyciami i wykorzystywaniem seksualnym w środowisku więziennym, jak również konieczność ochrony kobiet ciężarnych i matek.

Trybunał wielokrotnie podkreślał, iż różnice ze względu na płęć muszą być usprawiedliwione szczególnie poważnymi względami i że odwołania się do tradycji, ogólnych założeń lub przyjętych przez większość w danym kraju postaw społecznych nie mogą jako takie stanowić wystarczającego usprawiedliwienia różnicy traktowania wchodzącej w grę, podobnie jak stereotypy oparte na rasie, pochodzeniu, kolorze skóry lub orientacji seksualnej. Potwierdził również, że władze krajowe, które powinny w granicach swoich kompetencji uwzględnić interesy całego społeczeństwa, dysponują szeroką swobodą w kwestiach wrażliwych takich, jak polityki karne.

Skarżący wystąpił o odroczenie wykonania kary twierdząc, że ma dziecko, które nie ukończyło jeszcze jednego roku. Sądy oddaliły jego wniosek z uzasadnieniem, że powołany przez niego przepis wymaga ścisłej interpretacji i nie może być stosowany w drodze analogii. Trybunał uważał, że w tym przypadku należało uwzględnić wiele elementów. Zauważył, że przyznanie uwięzionym kobietom odroczenia wykonania kary nie było automatyczne. Z materiałów przedstawionych przez strony wynikało, że sądy dokonywały szczegółowej analizy ich wniosków i odrzucały je, gdy sytuacja osobista wnioskodawczyń nie uzasadniała odroczenia.

Obowiązujące w owym czasie prawo rumuńskie zapewniało wszystkim więźniom niezależnie od płci inne możliwości odroczenia wykonania kary. Sądy mogły więc w szczególności badać, czy okoliczności specjalne wynikające z wykonania kary mogły mieć poważne osobiste konsekwencje dla więźnia i jego rodziny lub pracodawcy. Skarżący skorzystał z tej możliwości prawnej, ale sądy uznały, że wskazane przez niego trudności nie należały do kategorii okoliczności specjalnych przewidzianych w k.p.k.

Postęp w kierunku równości płci jest dzisiaj ważnym celem państw Rady Europy i tylko bardzo przekonujące względy mogą prowadzić do uznania za zgodną z Konwencją taką różnicę traktowania. Trybunał wziął również pod uwagę argument rządu, który twierdził, że cel przepisów wchodzących w grę polegał na uwzględnieniu konkretnych sytuacji osobistych, w tym ciąży uwięzionej kobiety i okresu poprzedzającego ukończenie przez noworodka jednego roku życia, pamiętając w szczególności o szczególnych związkach między matką i dzieckiem w tym okresie. Trybunał uważał, że cel ten mógł być uznany za uprawniony w

rozumieniu art. 14 Konwencji a argumentów rządu nie można było uważać za oczywiście pozbawione podstaw lub nieuzasadnione. Był gotów uznać, że w specyficznej dziedzinie wchodzącej w sprawę w grę względy te mogły wystarczająco uzasadniać różnicę traktowania, której doświadczył skarżący.

Macierzyństwo posiada specyfikę, którą należy brać pod uwagę, często przez przyjęcie określonych środków ochrony. Stwierdził, że art. 4 ust. 2 konwencji ONZ w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet wyraźnie przewiduje, iż przyjęcie przez państwa – strony środków specjalnych mających chronić macierzyństwo nie uważa się za akt dyskryminacji. W podobnym duchu są sformułowane normy prawa międzynarodowego. Uważał, że twierdzenia te zachowują swoją ważność również w przypadku kobiety pozbawionej wolności.

Z tych względów Trybunał uznał, że ze względu na szeroką swobodę oceny państwa w tej dziedzinie istniała rozsądna proporcja między użytymi środkami i realizowanym uprawnionym celem. Sporne wykluczenie nie stanowiło więc różnicy traktowania zakazanej w rozumieniu art. 14 w połączeniu z art. 8 Konwencji. W rezultacie nie doszło do jego naruszenia (pięć do dwóch).

Rumunia musi zapłacić 4,5 tysiąca euro jako zadośćuczynienie za krzywdę moralną.

**Uwagi:**

Jeden z wyroków, w sprawach, w których przedmiotem dyskusji była kwestia dyskryminacji mężczyzn w stosunku do kobiet w związku z ich zróżnicowanym traktowaniem, w tym wypadku w więzieniu.